

Strzeż się plucia pod wiatr

Kat

Jak korony drzew do chmur się rwał
- Ziemia przeczy snom.
Každy grabarz wie, że można spaść, potłuc się,
Stać się nagi w oku lwa.
Świat bezczelnie mu przeszkadzał śnić,
Więc kradł.
Świat bezczelnie mu rozkwasi nos.
Życie to mur, mur.

Zachlapany krwią,
W murach twierdzy - chłód.
Katedralny dzwon zawieszony w szept
Ostatniej spowiedzi.

Duchy zwiewne,
Mówcy prawd.
Komu złoto, komu brąz?
Szczęście ziemią pachnieć winno!
Strzeż się plucia pod wiatr.

Zachlapany krwią,
W murach twierdzy - chłód.
Katedralny dzwon zawieszony w szept
Ostatniej spowiedzi.

Duchy zwiewne,
Mówcy prawd.
Komu złoto, komu brąz?
Komu korzenie wierzby?

Człowiek budzi wstręt jak glista ...cóż,
Dziube każdy zna.
Wszystko w gębę kłaść i trawić.
Tacy są jak mur, mur

Zachlapany krwią.
W murach twierdzy - chłód.
Katedralny dzwon zawieszony w szept
Ostatniej spowiedzi.

Duchy zwiewne,
Mówcy prawd.
Komu złoto, komu brąz?
Szczęście ziemią pachnieć winno!
Strzeż się plucia pod wiatr.